

Sygn.akt III AUa 222/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Bohdan Bieniek (spr.)**

**Sędziowie: SA Maria Jolanta Kazberuk**

**SA Piotr Prusinowski**

**Protokolant: Agnieszka Charkiewicz**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2014 r. w B.

**sprawy z odwołania A. O.**

**przy udziale zainteresowanych M. A. i A. B.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

**na skutek apelacji wnioskodawczyni A. O.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 listopada 2013 r. sygn. akt III U 710/12

**oddala apelację.**

**Sygn. akt III AUa 222/14**

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. decyzją z dnia 13.07.2012r. stwierdził, że wnioskodawczyni jako osoba wykonująca pracę nakładczą u płatnika składek A. B. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz ubezpieczeniu chorobowemu w okresie od 01-09-2007r. do 30-06-2008r. Natomiast w decyzji znak (...) - (...) wskazano, że odwołująca jako osoba wykonująca pracę nakładczą u płatnika składek M. A. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom w okresie od 01-07-2008r. do 28-02-2009r.

Od powyższych decyzji odwołania wniosła A. O., domagając się ich zmian i stwierdzenie, że podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu wykonywania pracy nakładczej.

W odpowiedzi na odwołania pozwany wniósł o ich oddalenie.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 15 listopada 2013r. oddalił odwołania. Wydanie orzeczenia poprzedziły następujące ustalenia. A. O., z zawodu księgową, od 2005r. do 30.04.2012r. prowadziła działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa finansowego. W dniu 01.09.2007r. zawarła z Centrum (...) z siedzibą w R. reprezentowanym przez A. B. umowę o pracę nakładczą. Wcześniej ustaliła telefonicznie z A. B., iż jej wynagrodzenie będzie wynosiło

około 500 złotych miesięcznie. Wynagrodzenie zależało od ilości wykonanych przesyłek. W praktyce przez cały okres zatrudnienia wynagrodzenie to wynosiło około 50 złotych miesięcznie. Praca była wykonywana do dnia 30 kwietnia 2008r. Wnioskodawczyni adresowała koperty ręcznie, które dostawała z firmy, Jej obowiązkiem było ich zaadresowanie i wysłanie. Adresy była zobowiązana wyszukiwać samodzielnie, korzystając z pomocy książki telefonicznej. Wysłała do R. comiesięczne raporty, wpisywała w nich ilość: przyjętych i zużytych materiałów, wysłanych i odrzuconych przesyłek. Wykonując normę ok. 10 sztuk dziennie.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w imiennych raportach rozliczeniowych płatnik składek wykazał podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości znacznie niższej niż połowa najniższego wynagrodzenia tj. za (...) - 42,00 zł, za (...) - 36,00 zł, za (...) - 30,00 zł, za (...) - 27,00 zł, za (...) - 27,00 zł, za (...) - 27,00 zł, za (...) - 27,00 zł, za (...) - 23,00 zł.

Kolejną pracą nakładczą A. O. świadczyła w okresie od dnia 01.08.2008r. do dnia 28.02.2009r. u M. A., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo – Usługowa (...) z siedzibą w R.. Jej praca polegała na tym samym, co u wcześniejszego pracodawcy.

Tak ustalony stan faktyczny w ocenie Sądu Okręgowego nie pozwala na uwzględnienie żądań ubezpieczonej. Praca nakładcza regulowana jest przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31.12.1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U.1976.3.19). Stosownie do § 3 ust. 1 w/w rozporządzenia w umowie strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77<sup>4</sup> pkt. 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej "najniższym wynagrodzeniem". Według ust. 2 – jeżeli praca nakładczą stanowi dla wykonawcy wyłączone lub główne źródło utrzymania, ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie wynagrodzenia nie mniejszego od najniższego wynagrodzenia.

Tym samym stosunek pracy nakładczej odpowiadał będzie dyspozycji § 3 ww. rozporządzenia z dnia 31.12.1975r. tylko w przypadku, gdy praca nakładczą jest faktycznie wykonywana w wymiarze umożliwiającym osiągnięcie wynagrodzenia, w wysokości określonej przez ww. normę prawną.

Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe stosownie do wniosków ubezpieczonej i przesłuchał w sprawie świadków A. C. i R. N.. Uznał, iż zeznania tych osób w całości zasługują na wiarę. Z kolei wysokość wynagrodzenia A. O. wynika z ustaleń organu rentowego. W aktach organu emerytalnego wskazano, że w imiennych raportach rozliczeniowych płatnik składek – A. B. i M. A. wykazali podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości znacznie niższych niż połowa najniższego wynagrodzenia za pracę.

Przedmiotowe okoliczności pozwalają przyjąć, że skoro strony umowy o pracę nakładczą składają oświadczenia woli z zamiarem niedotrzymania istotnych warunków, to ich oświadczenia woli są dotknięte pozornością. Tak też było w przedmiotowej sprawie, gdzie praca nakładczą była wykonywana w sposób symboliczny, po około 10 sztuk kopert dziennie, a bardzo niski dochód z niej uzyskiwany przez cały okres trwania umowy, nie mógł w realny sposób przyczynić się do poprawy sytuacji materialnej ubezpieczonej, jak też powodował, że nakładca nie czerpał umówionych korzyści wynikających z warunków zawartej umowy.

W judykaturze Sądu Najwyższego [vide wyrok z dnia 09.01.2008r., sygn. akt III UK 73/07 stwierdzono, że istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09.01.2008r. II UK 77/07, w którym wskazał, że pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych obowiązków dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą.

Należy także wskazać, iż na szczególną uwagę zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.01.2011r. I UK 281/10 stwierdzający, że pozorna umowa o pracę nakładczą na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech (elementów) tego zobowiązania dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą. Jednocześnie w uzasadnieniu wyroku Sąd zwrócił uwagę na fakt, iż „zarówno w razie pozorności umowy, jak i zawarcia jej w celu obejścia prawa, występuje identyczny skutek prawny w postaci nieważności czynności prawnej i niewywoływania przez taką umowę skutków prawnych w sferze ubezpieczeń społecznych”.

Powyższe okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego nie wywołują skutków w sferze prawa ubezpieczeń społecznych, w szczególności unormowania opisanego w art. 9 ust 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r., Nr 205, poz.1585 ze zm.)

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy uznał, że pozwany zasadnie wyłączył A. O. z obowiązku ubezpieczenia społecznego, a tym samym odwołania ubezpieczonej nie są zasadne i podlegają oddaleniu z mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 12 ust. 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348 ze zm.).

Od powyższego wyroku apelację złożyła A. O., zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości i zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

1.art. 83 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji również niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy, poprzez uznanie, że zawarta umowa o pracę nakładczą, jest nieważna, jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego i z celem systemu ubezpieczeń społecznych, a nade wszystko, iż służyła obejściu przepisów ubezpieczeń społecznych, co także zaświadcza o jej pozorności, podczas gdy zasady współzycia społecznego zachowaniem ubezpieczonego nie zostały naruszone, a cel umowy jak również sposób wykonywania obowiązków obligacyjnych wynikających z umowy nie był niezgodny z prawem, a w konsekwencji umowa o pracę nakładczą wywoływała skutki z niej wynikające, tak w sferze prawa cywilnego, jak i ubezpieczeń społecznych;

2.art. 65 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji również niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy poprzez pominięcie przez Sąd pierwszej instancji, iż przy dokonywaniu wykładni treści umowy należy badać zgodny zamiar stron, cel umowy;

3.art. 9 ust. 2 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 18 ust. 8 ustawy systemowej w związku z art. 2 Konstytucji RP poprzez błędną wykładnię i oczywiście niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach rozpoznawanej sprawy albowiem osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa również w treści art. 6 ust. 1 pkt 5, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej; natomiast z pozostałych tytułów może być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi lub zmienić tytuł do ubezpieczeń, a w przypadku zaistnienia zbiegu tytułu do ubezpieczeń społecznych z pozarolniczej działalności gospodarczej z tytułem związanym z wykonywaniem określonej umowy np. umowy zlecenia, o pracę nakładczą ubezpieczony może wybrać tytuł podlegania ubezpieczeniom, a prawo wyboru - wbrew odmiennemu stanowisku Sądu - nie jest uwarunkowane w systemie ubezpieczeń społecznych żadnymi dodatkowymi wymogami;

4.§ 3 ust. 1, § 4 i § 6 rozporządzenia w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą w związku z art. 31 i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy poprzez wyinterpretowanie z aktu prawa o randze rozporządzenia obowiązku ubezpieczonego w dziedzinie prawa ubezpieczeń społecznych polegającego na nakazaniu spełnienia dodatkowego warunku nieprzewidzianego przez ustawę w celu skorzystania z możliwości wyboru umowy o pracę nakładczą, jako alternatywnego tytułu ubezpieczenia społecznego; tymczasem żaden z przepisów rozporządzenia nie zawiera sankcji nieważności umowy, lecz możliwość jej rozwiązania w określonych wypadkach;

5. § 3 i § 27 rozporządzenia w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą w związku z art. 58 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy, co doprowadziło do ustalenia, że aby umowa o pracę nakładczą mogła stanowić podstawę do wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, to wykonawca musi uzyskiwać dochód w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego w przepisach szczególnych, podczas gdy z analizy przepisów dotyczących świadczenia pracy nakładczej nie wynika, żeby nakładca i chałupnik byli ograniczeni w możliwości ustalania zakresu pracy nakładczej poza wyjątkiem dotyczącym zobowiązania nakładcy do zapewnienia wykonawcy takiej ilości pracy, która gwarantuje wykonawcy uzyskanie wynagrodzenia w wysokości połowy wynagrodzenia minimalnego należnego pracownikowi, jak również kwoty stanowiącej wynagrodzenie za świadczoną pracę, tym bardziej, iż rozporządzenie dopuszcza możliwość osiągania niższych dochodów z pracy nakładczej od 50% najniższego wynagrodzenia, uzależniając od tego prawo do urlopu wypoczynkowego, jak w § 14 rozporządzenia, a także w § 6 rozporządzenia;

6. art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i pominięcie faktu, że to na organie rentowym spoczywał ciężar dowodu oraz obowiązek dowodzenia w zakresie wykazania okoliczności, na które się powoływał, między innymi, że umowa została zawarta w celu obejścia ustawy oraz w zakresie skutku w postaci nieważności umowy, a tym samym w procesie nie zostało udowodnione, jakoby umowa została zawarta w celu obejścia prawa, a ubezpieczony w następstwie powyższego nie był obowiązany dowodzić okoliczności przeciwnych.

W podstawie naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, ubezpieczona wskazała na naruszenie :

7. prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie skutkujące kwalifikowanym naruszeniem granic swobodnej oceny dowodów i dowolne przyjęcie, że umowa została zawarta przez ubezpieczonego wyłącznie w celu pozyskania dodatkowego tytułu do ubezpieczenia społecznego, a nie w celu świadczenia pracy i nabycia wierzytelności w postaci wynagrodzenia, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uznanie okoliczności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku jako udowodnionych; gwarantowanie w umowie uzyskania przez ubezpieczonego wynagrodzenia za pracę w wysokości 50% minimalnego wynagrodzenia pracowniczego jest koniecznym warunkiem umowy o pracę nakładczą, co nie oznacza, że ubezpieczony wykonując zobowiązanie z umowy o pracę nakładczą w zakresie nieuprawniającym do nabycia wierzytelności w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia należnego pracownikowi powoduje nieważność umowy; rozróżnić należy zgodność treści umowy z prawem od wykonywania zobowiązania z umowy, która nie stanowi o ocenie ważności umowy, tylko o zakresie realizacji zobowiązania z umowy;

8. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy polegające na niewyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku - podstawy przypisania czynności prawnej dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji skarżący wniósł o zmianę wyroku zgodnie z żądaniem zawartym w odwołaniu; ewentualnie domagał się przekazania sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonej nie zasługuje na uwzględnienie.

Już na wstępie należy zauważyć, że kwestia zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego stanowiła przyczynę licznych nowelizacji ustawy z dnia 13 października 1998r. Kierunek tych zmian zmierzał do ograniczenia możliwości wyboru tytułu do ubezpieczenia, jeżeli deklarowana podstawa wymiaru składek nie odpowiadała, co najmniej najniższej podstawie wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą.

Po raz pierwszy tego rodzaju zmiana została wprowadzona już ustawą z dnia 23 grudnia 1999r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw [Dz. U z 1999r. nr 110, poz1256] i polegała na dodaniu do art. 9 ustawy systemowej nowej treści ust.1a. W myśl tego przepisu ubezpieczeni wymienieni w ust. 1,

których podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia socjalnego lub zasiłku socjalnego w przeliczeniu na okres miesiąca jest niższa od określonej w art. 18 ust. 4 pkt 5, podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów.

Kontynuację tego kierunku zmian stanowiła nowelizacja ustawy systemowej ustawą z dnia 1 lipca 2005r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych [ Dz. U z 2005r. nr 149 poz.1412]. Dodano wówczas do art. 9 przepis ust.2a. W myśl tego uregulowania osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 - prowadząca jednocześnie pozarolniczą działalność, o której mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1 - podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu tej działalności, jeżeli z tytułu wykonywania umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, oraz współpracy przy wykonywaniu tych umów podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest niższa od obowiązującej tę osobę najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność. Może ona dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnymi i rentowymi również z tytułu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4.

W końcu ustawodawca od 1 marca 2009 r. wprowadził nową regulację w art. 9 ust. 2b ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którą wykonujący pracę nakładczą, prowadzący jednocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu tej działalności, jeżeli z tytułu wykonywania pracy nakładczej podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest niższa od obowiązującej tę osobę najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność.

Opisane wyżej zmiany zmierzały do ujednoczenia zasad podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą, a w szczególności osób podejmujących oprócz tej działalności dodatkową aktywność zawodową w niewielkim rozmiarze. Cel tych zmian jest czytelny i wyraża się zapobieganiu sytuacji, w której przy zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego wybierany jest tytuł z niską podstawą wymiaru składek, która de facto jest oderwana od głównego źródła przychodu ubezpieczonego. Postępowanie zmierzające do legitymizacji takiej dodatkowej aktywności, jako głównego tytułu do ubezpieczeń społecznych może być oceniane jako przejaw instrumentalnego traktowania prawa ubezpieczeń społecznych i nie powinno korzystać z ochrony prawnej. W judykaturze Sądu Najwyższego wyrażono także pogląd, iż określenie przez strony umowy zlecenia rażąco niskiego wynagrodzenia, nie mającego przymiotu wynagrodzenia godziwego, które zobowiązywało płatnika do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne w kwotach po kilka złotych miesięcznie, narusza zasady współzycia społecznego, w tym: zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i nie pokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nieuprawnionego nieuszcupiania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego, zmierzając do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 75/07 – OSNP z 2009 r. nr 3-4, poz. 53 oraz wyroku SN z dnia 18 marca 2014r. w sprawie I UK 374/13). W tej sytuacji nie może budzić wątpliwości, że treść umowy sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego.

Oczywiście zmiana regulacji nie działa wstecz, co też nie pozwala na tej podstawie oddalić odwołania ubezpieczonej. Stąd też Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, w czasie którego zasadnie odkodował istotę przedmiotowego postępowania.

W pierwszej kolejności konieczna jest analiza podnoszonych w apelacji zarzutów natury procesowej, albowiem mają one bezpośredni wpływ na prawidłowość dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny stoi przy tym na stanowisku, iż zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego winien być bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego - który skarżący akceptuje – a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne. Naruszenie prawa materialnego, jak wiadomo, może nastąpić bądź poprzez jego błędną wykładnię – czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej,

albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym – nie został zastosowany (szerzej w tym zakresie por. postanowienie SN z 15.10.2001r. I CKN 102/99; wyrok SN z 05.10.2000r. II CKN 300/00; postanowienie z 28.05.1999r. I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34 ; wyrok SN z 19.01.1998r. I CKN 424/97OSNC 1998/9/136 i inne ).

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie jest zasadny. Przywołany przepis zobowiązuje sąd do oceny wiarygodności mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego. Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 §1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok SN 27.09.2002 r. II CKN 817/00; wyrok SN z 16.04.2002 r. V CKN 1446/00; wyrok SN z 14.03.2002 r. IV CKN 859/00 i inne).

Powyzsze dyrektywy interpretacyjne zostały prawidłowo zinterpretowane przez Sąd pierwszej instancji. Sąd w sposób przekonywujący wyjaśnił przyczyny dla których odmówił przypisania zawartej umowie o pracę nakładczą atrybutu tytułu do ubezpieczenia. W kontekście przytoczonych na wstępie poglądów judykatury ten kierunek oceny dowodów przez Sąd Okręgowy jest trafny.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 328 § 2 kpc. Zgodnie z powołanym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a w szczególności: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

O uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można mówić wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (postanowienie SN z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, LEX nr 52726, wyrok SN z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420, wyrok SN z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, MoPr Nr 4/2006, s. 214, wyrok SN z dnia 12 lipca 2012 r., II PK 301/11, OSNP 2013, nr 13-14, poz. 157). Podkreśla się również, że zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony w sytuacji, w której treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (wyroku SN z dnia 2 marca 2011 r., II PK 202/10, Lex nr 817516; wyrok SN z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09, Lex nr 577847; wyrok SA w Poznaniu z dnia 27 października 2010 r. w sprawie I ACa 733/10, Lex nr 756715, wyrok SA w Łodzi z dnia 6 grudnia 2013 r., I ACa 764/1, LEX nr 1416125).

Jeśli uzasadnienie nie zawiera wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej lub wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, wówczas orzeczenie podlega uchyleniu, zaś sprawa zostaje przekazana do ponownego rozpoznania (wyrok SN z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M.Praw. 2007, nr 17, s. 930). Należy przy tym zaznaczyć, że obowiązek wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku nie polega na przytoczeniu przepisów prawa, lecz na wskazaniu, dlaczego sąd zastosował

określony przepis i w jaki sposób wpłynął on na rozstrzygnięcie sprawy (zob. wyrok SN z dnia 28.6.2001 r., I PKN 498/00, OSNP Nr 9/2003, poz. 222 oraz wyrok SN z dnia 23.1.1998 r., I PKN 501/97, OSNP Nr 1/1999, poz. 15). Z kolei przepis art. 328 § 2 k.p.c. nawet gdyby w części został naruszony, to nie miałyby to wpływu na wynik sprawy, gdyż uzasadnienie wyroku sporządza się po jego wydaniu. W końcu za stwierdzeniem, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo wyjaśnił podstawę prawną rozstrzygnięcia świadczy ilość postawionych zarzutów prawa materialnego.

Przechodząc do oceny sformułowanych w apelacji zarzutów prawa materialnego należy na wstępie zwrócić uwagę na następującą kwestię, a mianowicie czy zaistniały w sprawie stan faktyczny uzasadnia konstatację o pozorności zawartych w sprawie umów o pracę nakładczą [art. 83 § 1 kc], czy też te umowy były sprzeczne z prawem albo zmierzały do obejścia prawa [art. 58 § 1 kc]. Czym innym jest sprzeczność czynności prawnej z ustawą, a czym innym czynność mająca na celu obejście ustawy. Nie są to sytuacje tożsame. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane.

Zarówno w przypadku pozorności, jak i pozostałych dwóch wyżej wymienionych przesłanek czynność prawna jest nieważna. Zatem z praktycznego punktu widzenia nie ma decydującego znaczenia, jaka przesłanka doprowadzi Sąd do wniosku o nieważności umowy o pracę nakładczą [tak SN w wyroku z dnia 26 stycznia 2011r. w sprawie I UK 281/10]

Jednakże na tym tle w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowały się następujące stanowiska. Pierwsze z nich przytoczone w pisemnym uzasadnieniu Sądu Okręgowego wskazuje, że z pozorną umową o pracę nakładczą mamy do czynienia w razie gdy strony nie miały zamiaru realizować konstrukcyjnych cech [elementów] tego zobowiązania związanych z rozmiarem wykonywanej pracy. W takim przypadku umowa o pracę nakładczą nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu. [por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 74/07, LEX nr 376437; III UK 75/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz.53, III UK 76/07, LEX nr 465905 i III UK 77/07, LEX nr 465895 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 marca 2009 r., III AUa 60/09, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Białymstoku 2010 nr 1, s. 45).

Z kolei w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2014r. w sprawie II UK 374/13 wyrażono po raz kolejny stanowisko, iż czynność prawna nie może jednocześnie zmierzać do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.) oraz być dokonana dla pozoru (art. 83 § 1 k.c.). W tej kwestii można odwołać się także do wyroku SN z dnia 29 marca 2006 r., w sprawie II PK 163/05 [lex 232587]. W kolejnym wyroku SN z dnia 5 lipca 2012r. w sprawie I UK 101/12 [lex 1250560] także podkreślono różnice pomiędzy kwestią pozorności i obejścia prawa. Dodatkowo, jeżeli umowa jest przez strony uruchomiona poprzez faktyczne zdarzenia, to nie występuje w sprawie pozorność. Jednak taka sytuacja nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa (wyrok SN z dnia 14 marca 2001 r., w sprawie II UKN 258/00, OSNP 2002/21/527)

Czynności pozorne mogą składać się na obejście prawa, gdy umowa z formalnego punktu widzenia (pozornie) może nie sprzeciwiać się ustawie, choć zostaje zawarta w celu obejścia prawa [por. wyrok SN z dnia 5 lipca 2012r. w sprawie I UK 101/12 lex 1250560]. Również tożsame stanowisko wyraził SN na gruncie podobnej sytuacji zakończonej wyrokiem z dnia 7 stycznia 2013 r., I UK 372/12, w którym stwierdzono, że umowa zlecenia na pracę niewielkiej wartości (ilości), która nie jest pozorna (art. 83 k.c.), może nie stanowić tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdy jej celem jest instrumentalne (przedmiotowe) wykorzystanie przepisów ubezpieczeń społecznych dla unikania wyższych składek na ubezpieczenia społeczne przez prowadzącego działalność gospodarczą (art. 58 § 1 i § 2 k.c.).

Ostatecznie ocenę stanowiska Sądu determinują indywidualne okoliczności niniejszej sprawy. Nie można li tylko oceniać zagadnienia przez pryzmat art. 353<sup>1</sup>kc, zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasada wolności umów nie może być jednak wykorzystywana instrumentalnie, w szczególności do stworzenia zewnętrznych znamion realizowania umowy.

Z materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji wynika, że umowa w sposób formalny została wykonana. W konsekwencji nawet formalnie poprawna realizacja umowy w efekcie może zmierzać do obejścia prawa.

Właściwości umowy o pracę nakładczą zostały szczegółowo omówione przez Sąd Okręgowy, a zatem nie ma potrzeby ponownego ich przedstawiania. Jedynie w celu przypomnienia można dodać, iż praca nakładcza polega za zarobkowym wykonywaniu przez osobę fizyczną określonych czynności. Praca jest wykonywana indywidualnie poza siedzibą pracodawcy. Osoba wykonująca pracę nakładczą świadczy pracę na zlecenie nakładcy z materiału przezeń powierzonego, nie mając bezpośredniego kontaktu z osobami, dla których wytwarzane przedmioty są przeznaczone i nie ponosząc ryzyka zbycia tych przedmiotów.[vide wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008r. w sprawie I UK 73/07]. Można jedynie dodać, że mimo wielu różnic praca nakładcza wykazuje szereg podobieństw do pracy świadczonej w prawnym stosunku pracy. Z tej też przyczyny ustawodawca przyznał osobom wykonującym ten rodzaj pracy szereg uprawnień pracowniczych. Najważniejszą zaś cechą zawartych tam unormowań jest maksymalne zbliżenie statusu osób wykonujących pracę nakładczą do statusu prawnego pracowników, z jednoczesnym uwzględnieniem specyfiki tego rodzaju pracy. W związku z tym praca nakładcza, traktowana wyłącznie jako umowa prawa cywilnego (umowa o dzieło lub świadczenie usług), nie stanowi tytułu ubezpieczenia społecznego. Takim tytułem staje się tylko w pewnych warunkach, tj. wtedy, gdy sposób wykonywania umowy pozwala na traktowanie wykonawcy jak pracownika. Należy uwzględnić, że przedmiotem ubezpieczeń społecznych może być tylko ryzyko utraty lub ograniczenia możliwości zarobkowych wskutek ograniczenia zdolności do pracy zgodnej z kwalifikacjami, w związku z wiekiem lub niezdolnością do pracy. O pracowniczym, a jednocześnie ubezpieczeniowym, statusie wykonawcy umowy o pracę nakładczą decyduje wykonywanie miesięcznej ilości pracy określonej w umowie, przy czym strony mają określić taką minimalną miesięczną ilość pracy należącej do obowiązków wykonawcy, która pozwala na uzyskiwanie wynagrodzenia w wysokości określonej co do swej dolnej granicy (§ 3 rozporządzenia z 31 grudnia 1975 r.). Określenie takiego minimum jest konieczne (konstrukcyjne) dla możliwości potraktowania umowy o pracę nakładczą na równi ze stosunkiem pracy. Właśnie wykonywanie pracy nakładczej w wymiarze nie niższym od minimalnej miesięcznej ilości pracy i otrzymywanie za to wynagrodzenie uzasadnia domniemanie zawodowego świadczenia takiej pracy i czynienia z niej źródła utrzymania, a w konsekwencji objęcie tego rodzaju źródła utrzymania ochroną na wypadek zaistnienia ryzyk ubezpieczenia”. [szerzej na ten temat SN w wyroku z dnia 22 października 2013r. w sprawie III UK 156/12]

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy zasadnie zwrócił uwagę, że ustalenie podstawy wymiaru na pułapie 36-60 złotych miesięcznie nie może uzasadniać stanowiska, że w ten sposób realizowana umowa będzie stanowiła źródła utrzymania skarżącej, a w przyszłości pozwoli na zaspokojenie jednego z ryzyk ubezpieczeniowych [starość, niezdolność do pracy].

Stąd też wykładnia przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.) w związku z art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, prowadzi do wniosku, że przychód z tytułu pracy nakładczej przyjmowany do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę nie może być niższy od połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Jeżeli warunek ten nie zostanie spełniony, nakładcy nie są objęci ubezpieczeniami społecznymi [vide wyrok SN z dnia 18 marca 2014r. w sprawie I UK 374/13]

Dotychczasowe rozważania nie pozostają w opozycji do treści art. 65 § 2 kc. Należy pamiętać, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu z określonego tytułu powstaje z mocy prawa i w konsekwencji wolą stron nie można tego obowiązku zniweczyć, czy też zmodyfikować w ten sposób, iż tym tytułem stanie się marginalna i uboczna praca nakładcza, która nie stanowi realnej gwarancji do ochrony ryzyk ubezpieczeniowych, na których przecież oparta jest sama instytucja ubezpieczenia społecznego. Nie ma też przesłanek do podzielenia zarzutów o sprzeczności wykładni prawa materialnego z Konstytucją RP. Po pierwsze, zasadniczo kwestię zabezpieczenia społecznego reguluje ustawa zwykła [vide art. 67 Konstytucji]. Po wtóre, z art. 2 Konstytucji RP wynika zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 19 listopada 2008 r. Kp 2/08, OTK-A 2008, nr 9, poz. 157 wyjaśnił, że „istotą zasady lojalności państwa względem obywateli da się przedstawić jako zakaz zastawiania przez przepisy prawne pułapek, formułowania obietnic bez pokrycia, bądź nagłego



wycofywania się przez państwo ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania; jako niedopuszczalność kreowania organom państwowym możliwości nadużywania swojej pozycji wobec obywatela”. W ten sposób określona istota tej zasady wyklucza zasadność sformułowanego zarzutu apelacyjnego. Skarżący wskazuje na potrzebę ochrony jego działania w sytuacji zawarcia umowy o pracę nakładczą, która z istoty rzeczy w danej sprawie nie tworzyła podstaw o uzyskania w ten sposób ubezpieczenia społecznego. Tego rodzaju zachowanie godzi w istotę ochrony ubezpieczeniowej, a tym samym nie może zostać objęte ochroną konstytucyjną. [szerzej por. wyrok SN z dnia 10 października 2013r. w sprawie II UK 104/13]. Nieskuteczne także pozostaje podniesienie w treści apelacji art. 31 i art. 32 Konstytucji [zasad równości wobec prawa i zasada wolności człowieka]. Czynienie porównań w wyżej wymienionym aspekcie biorąc za punkt wyjścia porównanie sytuacji osób wykonujących pracę nakładczą z poszanowaniem jej istotnych elementów związanych z ustaleniem wysokości wynagrodzenia nie znajduje racji bytu, bowiem dotyka odrębnego kręgu podmiotów.

Reasumując, ustalony w sprawie stan faktyczny pozwala na stwierdzenie, że zawarte przez skarżącą umowy o pracę nakładczą zostały podjęte w celu obejścia prawa [art. 58 § 1 kc]. Tym samym odmowa ochrony prawnej podjętym działaniom jest prawidłowa, co czyni apelacją bezzasadną. Z tych względów podlega ona oddaleniu z mocy art. 385 kpc.